Rok VI. | Nr. 61

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie	2.20 zł.
Z odnoszeniem miesięcznie	2.30 zł.
W agencjach miesięcznie	2.30 zł.
Przez pocztę już z odnoszeniem	2.53 zł.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201 032

Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice.
Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski". Skryt. poczt. 33

Chojnice, wtorek 16 marca 1926 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na 4-tej stronie 6 łamowej od wiersza petyt. lub jego miejsce 15 gr, na 3-ej stronie 6 łam. 25 gr, na 2-ej stronie 6 łam. 50 gr. Dla Wolnego Miasta to samo w guld. gdańskich. — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.
Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Rozgoryczenie w Genewie.

Członkowie Rady Ligi, z wyjątkiem Undena, który jest chory i nie opuszcza mieszkania, odbyli posiedzenie. Jednomyślnie podkreślono konieczność ochrony Ligi Narodów przed niebezpieczeństwem, jakie stwarza stanowisko Niemiec. Stwierdzono nadto, iż delegaci państw, które podpisały pakt reński, posunęli się w ubiegły piątek do ostatecznych granic ustępstw w stosunku do Rzeszy.

Uznano, że Niemcy stawiając niemożliwe do przyjęcia warunki, zwolniły strony zainteresowane przynajmniej w pewnej części z uczynionych Niemcom obietnic. Szereg delegacyj usiłowało znaleść formułę pojednawczą.

W Genewie panuje ogromne rozgoryczenie, wobec odmowy Niemiec o dopuszczenie Polski do Rady nawet na miejsce czasowe.

Przeważa w Genewie pogląd, że wobec odmowy Niemiec obecna sesja Rady Ligi Narodów nie doprowadzi do pomyślnego załatwienia zatargu.

Wzburzenie na Niemcy widoczne jest również i w prasie angielskiej i prasie francuskiej. Z powodu lekkomyślnej odmowy, Niemcy — śmiało można to powiedzieć — mają obecnie cały niemal świat przeciw sobie.

Mimo wyłonionych, z powodu postawy delegacji niemieckiej, bardzo poważnych trudności istnieje jeszcze nadzieja zażegnania zatargu.

Najprawdopodobniej delegacji japońskiej przypadnie rola pośredniczenia dla obrony egzystencji Ligi Narodów.

Niemiecka delegacja ma być postawiona przed następującą alternatywą: albo przyjmie projekt pojednawczy przedłożony jej, albo pogodzi się z tem, żeby wogóle cała sprawa rozszerzenia Rady Ligi a zatem i udzielenia Niemcom stałego miejsca w Radzie Ligi została odroczona do jesieni.

Genewskie rokowania utknęły na martwym punkcie. Na razie nie widać żadnego wyjścia z bardzo naprężonego położenia.

Chamberlain po odrzuceniu jego projektu przez delegację niemiecką jest bardzo przygnębiony.

Przedstawiciele różnych delegacji oświadczają otwarcie, że Locarno i Niemcy to są dwa przeciwieństwa.

Chamberlain oświadczył dziennikarzom: „Locarno umarło, Europa przedstawia znowu dwa wrogie zwalczające się obozy. Nadzieja na prawdziwą pacyfikację Europy spełzła na niczem. Niemcy w razie rozbicia się rokowań ponoszą całkowitą winę za następstwa".

Delegacja angielska i francuska są zdania, że zupełna odpowiedzialność za sytuację w Europie po rozbiciu się rokowań spada na głowę Niemiec. Cała konferencja genewska — oświadczył Chamberlain — to tragedja.

Korespondent genewski dzienników londyńskich podają grozę położenia w Genewie. Koła polityczne spodziewają się, że na obecnych naradach genewskich wyniku nie będzie i sprawy wszystkie podniesione zostaną na posiedzenie wrześniowe.

Pomoc rządu dla rolników.

W roku ubiegłym poszczególne dzielnice kraju nawiedzione były lokalnemi klęskami: grady, powodzie, nieurodzaje itd. Nie były to klęski żywiołowe, po wszechne, ale były...

Poszkodowanym należało dać pomoc kredytową, aby mogli kupić ziarno i siać.

Rząd takie kredyty posiadał w łącznej sumie około 3 miljonów złotych i postanowił je rozdzielić.

Kredyty podzieliło M stwo Rolnictwa według województw bezpośrednio, te zaś mają je dzielić między starostwa na podstawie opinji wojew. Komitetów Pomocy Rolnej.

Podział między województwa przedstawia się, jak następuje:

Krakowskie	650.000 zł.
Lwowskie	500.000 zł.
Wileńskie	400.000 zł.
Pomorskie	300.000 zł.
Stanisławowskie	300 000 zł.
Nowogrodzkie	250.000 zł.
Kieleckie	200.000 zł.
Poleskie	100.000 zł.
Łódzkie	100.000 zł.
Warszawskie	50.000 zł.

Województwa: Poznańskie, Śląskie, Wołyńskie, Lubelskie, Białostockie z dobrodziejstw tej akcji są wyłączone.

W kołach sejmowych zwrócono jednak uwagę, że tablica powyższa wykazuje dziwne... tendencje opiekuńcze.

Przepowiednie Trockiego.

Na kongresie prowincjonalnego przemysłu włókienniczego wypowiedział Trocki wielką mowę, w której narysował obraz obecnego położenia politycznego w Europie.

Najgwałtowniej występował on przeciw imperjalistycznej Anglji i zaznaczył, iż wobec coraz większego rozwijania się propagandy komunistycznej w kolonjach, widzi w niedalekiej przyszłości upadek tego władcy świata.

O Francji wspomniał pobieżnie, zaznaczając, iż inflacja w tem państwie sprowadzi rewolucję. Niemcy, według jego zeznania, znajdują się na drodze do katastrofy.

Wogóle, oświadczył Trocki, ideał komunizmu znajduje w świecie coraz więcej zwolenników, wobec czego z początkiem przyszłego roku czeka Europę burza polityczna, która sprowadzi zagładę burżuazji.

Bezrobocie się zmniejsza.

W ciągu ostatniego tygodnia liczba bezrobotnych na obszarze całego państwa zmniejszyła się o 11 000. Największe zmniejszenie bezrobotnych wykazuje Łódź 4000 osób, Sosnowiec 1370, Piotrków 1298.

W niektórych jednak okręgach przemysłowych nastąpiło również zwiększenie bezrobocia. Największe zwiększenie wykazał okręg śląski, bo o 1566 osób.

Jak z powyższej krótkiej notatki wynika, mamy od kilku tygodni małe, ale stałe zmniejszenie się bezrobocia.

Sprawy polskie.

Doniosły wynalazek Polaka.

Jeden z poznańskich urzędników otrzymał w tych dniach dekret patentowy na swój wynalazek, który w dziedzinie kolejnictwa może odegrać wielką rolę, zapobiegającakatastrofom kolejowym. Wynalazek ten służy do automatycznego zatrzymywania pociągów i ma tem większe znaczenie, że umożliwia zahamowanie parowozu w dowolnej szybkości.

Prace nad budżetem.

Sejmowa komisja budżetowa załatwiła resztę budżetu ministerstwa spraw wewnętrznych a mianowicie dział uzdrowisk, przyjmując wnioski rządowe i referenta z tą zmianą, że czystego dochodu ze zdrojowisk w kwocie 25.000 przeznaczono na rzecz skarbu, resztę zaś 1,340,000 zł na inwestycje w zdrojowiskach. W ten sposób przyjęty przez komisję w drugiem czytaniu budżet wydatków ministerstwa spraw wewnętrznych przedstawia się jak następuje: zarząd centralny M. S. Wewn. 4,774,201 zł, województwa, starostwa 27,946,884 złotych, służba zdrowia 6,310,589 zł, policja państwowa 90,737,436 zł, korpus ochrony pogranicza 39,452,273 zł, główny urząd statystyczny 2,952,600 zł, urząd do spraw mniejszości w Katowicach 42,624 zł. Ogółem 171,296,600 zł.

W porównaniu zatem z budżetem na rok 1923 osiągnięto oszczędność 35,952,337 zł. W porównaniu zaś z t. zw. skróconym budżetem zaproponowanym przez rząd, oszczędność wynosi 6,875,939 zł.

Wykrycie organizacji komunistycznej.

Wedle doniesień „Gazety Porannej" komenda policji politycznej w Gródku Jagiellońskim miała wykryć organizację komunistyczną, na czele której stoi przyjaciel partyjny i osobisty sławnego w swoim czasie komunisty Botwina-Major Tompolan, szewca ze Lwowa. Jak podaje dziennik organizacja powyższa rozpowszechniała sprowadzone ze Lwowa odezwy komunistyczne wśród okolicznej ludności, a nawet potrafiła dotrzeć do koszar 52 pp. Spodziewane są liczne aresztowania.

Gdynia będzie miała wspaniały dworzec kolejowy.

Z Gdyni donoszą: Roboty około budowy nowego dworca kolejowego w Gdyni prowadzone są w tempie przyspieszonem. tak, aby dworzec ten mógł być oddany do użytku w terminie przewidzianym. t. j. 1 czerwca rb.

Sprawy polityczne.

Wydatki sowieckie na armję.

Wydatki sowieckie na armję i flotę wynoszą 15 proc. całego budżetu państwa, jak twierdzi gazeta angielska „Morning Post" na podstawie oficjalnych wykazów, zebranych przez M. Maimin — w Rosji.

Budżet sowiecki na rok 1925 wynosił 1.840.000.000 funtów angielskich, z czego 285 000.000 przeznaczono na utrzymanie armji sowieckiej w liczbie 600.000 ludzi i na stosunkowo małą flotę. Mimo to Rosja głosi, że się rozbraja.

Rosyjskie fabryki mydła zamknięte z powodu braku tłuszczów.

Rybińskie fabryki mydła zmuszone były przerwać pracę z powodu zupełnego braku tłuszczów. Mieszkańcy okolicznych już od dłuższego czasu nie są w stanie dostać najzwyczajniejszego mydła.

Na rzecz agitacji komunistycznej.

„Gazeta Poranna" podaje w korespondencji z pogranicza sowieckiego, że według doniesień z Moskwy komintern wyasygnował dla komitetów angielskich kwotę 70 000 ft szterl. na rzecz wzmocnienia propagandy rewolucyjnej w Indjach, Egipcie i innych kolonjach angielskich.

Ciekawe odkrycia morskie.

Niemiecki okręt „Meteor" zawinął w podróży naukowej po Oceanie Atlantyckim do Kapstadtu. Komendant okrętu kpt. Spiess oświadczył, że ekspedycja stwierdziła zniknięcie wysp Thomsona, a nadto odkryła w południowej części Atlantyku podmorski łańcuch górski, który odwraca od wybrzeży Południowej Ameryki zimne prądy, idące z południowego bieguna. W podróży natrafiono na miejsca głębsze od znanych dotychczas o 600 metrów.

Złośliwa influencja w Rosji.

W północnych guberniach Rosji grasuje złośliwa influencja, przypominającą dawną hiszpankę. Obecnie epidemja ta objęła już cały okręg moskiewski i szerzy się z zastraszającą szybkością.

W Moskwie wszystkie szpitale i kliniki są przepełnione, śmiertelność wzrasta, a lekarze nie widzą sposobu ograniczenia epidemji.

P. Rykow przeciw wojnom.

Przywódca Rady komisarzy ludowych Rykow oświadczył w swem przemówieniu, że w razie wzięcia udziału w konferencji rozbrojeniowej, Rosja sowiecka ma zamiar wystąpić ze stanowczą propozycją, zmierzającą do przeszkodzenia dalszym wojnom. Rosja domagać się będzie ograniczenia zbrojeń, a nadto całkowitego zniszczenia wszystkich gałęzi przemysłu wojennego. Mówiąc o położeniu finansowem, Rykow oświadczył, że siła nabywcza rubla sowieckiego w Rosji spada; w związku z tem Rykow domaga się przedsięwzięcia środków, mających na celu stabilizację waluty.

Układ Włoch z Jugosławją.

O zawartym ostatnio układzie między Włochami a Jugosławją „Taglische Rundschau" dowiaduje się ze źródeł angielskich, że układ ten opiera się na zasadach następujących: 1) obie strony zobowiązują się przeciwdziałać wszelkim próbom przyłączenia Austrji do Niemiec; 2) Jugosławja nie będzie usiłowała budować własnego portu na wybrzeżu austrjackiem; 3) Włochy zobowiązują się popierać starania Jugosławji o uzyskanie możności korzystania z portu w Salonikach.

Sprawy gospodarcze.

W sprawie przywozu towarów zakazanych z Niemiec.

Pomimo wyjaśnień z naszej strony często się zdarza, że firmy nie orjentując się w obowiązujących rozporządzeniach zwracają się do Ministerstwa Przemysłu i Handlu, bądź za pośrednictwem tut. Izby, bądź też bezpośrednio o pozwolenia na przywóz do Polski towarów niemieckich.

Wobec tego tut. Izba P H. celem uniknięcia nieporozumień a także zbędnych kosztów nieniejszem podaje do wiadomości, że towary wyszczególnione w Dziennikach Ustaw Nr. 81/24 i 102/26, a mianowicie: cukierki, konfitury, serki owocowe, galaretki, proszki, pastylki z cukrem, owoce w likierach, araku i koniaku, czekolada i kakao z cukrem, marmelady i powidła z owoców i jagód, soki owocowe, arak, rum, koniak, śliwowica i inne wódki. likiery i nalewki, wina winogronowe, owocowe i jagodowe, sery wykwintne, ostrygi, raki, homary, krewetki, ślimaki itp. sztuczne przetwory słodzące, kosmetyki i pachnidła, wyroby perfumeryjne i kosmetyczne zawierające alkohol, następnie ziemniaki, kapusta, owoce, pomarańcze i mandarynki, winogrona świeże, ananasy świeże, owoce i jagody suszone i suche, kapary, oliwki zielone i czarne, chleb świętojański, orzechy, pasztety i przyprawy, ryby i kawior, futra, obuwie skórzane lakierowane, zamszowe, skóry na obuwie, rośliny żyjące, kwiaty, liście i wyroby z nich, kamienie szlachetne, porcelana, lustra i szyby lustrzane, wody aromatyczne bez spirytusu, mydła toaletowe, wyroby ze złota i srebra, fortepiany, pianina, harfy i gramofony, samochody, osobowe, cyklonetki, motocykle, karty do gry, tkaniny bawełniane, tkaniny meblowe, aksamit, plusz, tkaniny lniane konopne i inne, obrusy, serwetki itd. chusteczki jedwabne i półjedwabne, kaszmiry prawdziwe, dywane wełniane, wyroby szmuglerskie, koronki i hafty, odzież, kapelusze, parasole, guziki i spinki, pióra, ozdobne i sztuczne kwiaty, sieczka szklana, wyroby galanteryjne — są bezwzględnie zakazane do przywozu i nie mogą podlegać jakimkolwiekbądź wyjątkom. Przywóz towarów z Niemiec wyszczególnionych w Dziennikach Ustaw 61 i 69/25 może być w wyjątkowych wypadkach przyjęty pod uwagę, mianowicie, jeżeli chodzi o towary inwetycyjne (części maszyn, półfabrykaty do dalszej przeróbki) przywożone w niewielkich ilościach na potrzeby przemysłu, lecz nie na skład w celach handlowych Przywóz zatem towarów w celach handlowych jest bezwzględnie zabroniony.

Przywóz towarów nie niemieckiego pochodzenia powinien być uskuteczniony bezpośrednio do Polski z danego kraju, a nie ze składów znajdujących się na terytorjum Niemiec lub w portach niemieckich. Zwracamy zatem uwagę, że transporty idące z portów niemieckich, zawierające wyżej podane towary, nie są wypuszczane do wolnego obrotu, chociażby towary te były pochodzenia niemieckiego.

Kontyngenty na przywóz towarów zakazanych w II kwartale br.

Niniejszem podajamy do wiadomości, że została już ustalona wysokość kontyngentu na przywóz towarów zakazanych, wobec czego zainteresowani zechcą składać do tut. Izby wnioski według podawanych już niejednokrotnie instrukcji najpóźniej do dnia 20 marca br. Do wniosków należy dołączyć faktury, oferty bądź też zamówienia względnie korespondencje lub też inne dokumenty, stwierdzające istotność tranzakcji, a także poświadczony odpis świadectwa przemysłowego wzgl. oryginał, który po stwierdzeniu przez tut. Izbę zostanie zwrócony petentowi. Wnioski należy adresować do Centralnej Komisji Przywozowej na ręce tut. Izby P.-H.

Grudziądz, dn. 11 marca 1926 r.

Izba Przemysłowo-Handlowa
Grudziądzko Starogardzka.

Ile towarów Łódź sprzedała w 1925r.

Głównymi odbiorcami łódzkich towarów były: Rosja, Rumunja, Bałtyckie kraje i Daleki Wschód. Liczbowo eksport przedstawia się w m. styczniu 3 120 000 zł, lutym — 4 810 000, w marcu — 5 720 000 w kwietniu—4 628 000, w maju—2 220 000, w czerwcu — 2 418 000, w sierpniu — 10 500 000, we wrześniu —7 151 000, w październiku—5 980 000, w listopadzie —3 368 000 i w grudniu—7 253 000 zł.

KRONIKA.

Dziś: 15. 3. 26.	x Klemens Dworzak, w; Longin, m. Słońca wschód 6.18 zachód 18. 1 Księżyca wschód 7.19 zachód 19.12
Jutro: 16. 3. 26.	x Cyrjak z tow., mm; Juljan, m. Słońca wschód 6.16 zachód 18. 3. Księżyca wschód 7.42 zachód 21.21

Z miasta.

Chojnice, dnia 15 marca 1926 r.

— **Przedstawienie teatralne** „Dziady" Mickiewicza urządzone staraniem Grona literackiego tutejszego gimnazjum odbyło się wczoraj o godz. 8 wieczorem w sali hotelu p. Engla. Przedstawienie wypadło nadzwyczaj dobrze, to też publiczność darzyła amatorów hucznemi oklaskami. W czasie przerw koncertowała orkiestra gimnazjalna pod batutą p. prof. Wagnera. Udział publiczności był dość liczny. Obszerne sprawozdanie z przedstawienia umieścimy w jednym z najbliższych numerów naszego pisma.

— **Smiertelny wypadek.** W nocy z soboty na niedzielę o godz. 1 ej wydarzył się nieszczęśliwy wypadek na 324.7 kilometrze, którego ofiarą padł śp. Jan Augustyński, zawiadowca odcinku drogowego i radny miejski. Sp. A. jechał rowerową drezyną i nie zauważył gdy z za zakrętu wyjechał raptem parowóz powracający z Niemiec. Nieszczęśliwy nie zdążył zeskoczyć z drezyny i usunąć jej i dostał się pod koła, które położyły kres jego życiu. Zmarły osierocił żonę i 3 dzieci

— **W ostatniej chwili przypominamy** o dzisiejszem zebraniu Ligi katolickiej parafji chojnickiej, które odbędzie się o godzinie 8 wieczorem w auli szkoły powszechnej i w którem oprócz wygłoszonego referatu na aktualny temat: „Masonerja i wrogie jej usposobienie wobec Kościoła naszego katolickiego" powzięta ma być rezolucja przeciwko projektom ślubów cywilnych i rozwodów dla katolików

Katolickie społeczeństwo parafji chojnickiej winno solidarnie zamanifestować razem z organizacjami katolickiemi swoje stanowisko, odnośnie do zachowania nierozerwalności i nietykalności naszych rodzin.

— **Z Izby Karnej Sądu Okręgowego.** Staje: Józef Krakowski, zam. w Grudziądzu, Leon Karsznik, zam. w Kościerzynie, Marta Krakowska zam. w Lubawie osk. o to, że w roku 24 w Kościerzynie osk. 1 -2 zabrali kupcowi Guzowskiemu cudzą rzecz ruchomą i to osk. Krakowski 3 pary damskich trzewików, 1 parę majtek, 1 parę rękawiczek, 2 koszule damskie, 8 chusteczek 5 par pańczoch; osk. Karsznik 2 pary trzewików, parę skarpetek, półkoszulek i kapelusz. Osk. Krakowski kradzież tę popełnił w recedywie będąc już poprzednio za kradzież karany. Oskarżona trzecia z woli własnej korzyści nabyła od Józefa Krakowskiego rzeczy o których wiedziała lub z okoliczności wznosić musiała, że je uzyskano przestępstwem. Podczas rozprawy osk. pierwszy przyznaje się do zarzuconego mu czynu i broni się, że kradzież tę popełnił z nędzy; osk. drugi przyznaje, że wziął lakierki, resztę tytułem kupna i kradzież popełnił także z nędzy; osk. trzecia twierdzi, że rzeczy otrzymała od męża i nie wiedziała, że pochodzą z kradzieży i do winy się nie poczuwa. Po przeprowadzeniu rozprawy uznaje sąd oskarżonych winnymi i to osk. Krakowskiego zbrodni zwykłej kradzieży, osk. Karsznika występku zwykłej kradzieży, a osk. Krakowską występku paserstwa i zasądza ich osk. Krakowskiego na karę więzienia przez 6 miesięcy, osk. wliczono na poczet tej kary areszt śledczy; osk. Karsznego na karę więzienia przez jeden miesiąc i wliczono mu areszt śledczy; osk. Krakowską na karę więzienia przez 5 dni oraz wszystkich oskarżonych na ponoszenie kosztów postępowania karnego.

— **Awanse oficerów w dniu 3 Maja.** Z Warszawy donoszą, że prawdopodobnie w dniu święta narodowego 3 Maja zostanie ogłoszony awans oficerów ze starszeństwa i z wyboru.

Awanse te miały być już przeprowadzone na Nowy Rok, wskutek jednak redukcji budżetu we wszystkich ministerstwach a zatem i budżetu armji zostały odłożone do kwietnia. Liczba nominacji zależna jest od względów budżetowych. Przypuszczalnie awansów będzie około tysiąc. Wśród awansowanych oficerów znajdą się wszystkie szarże od porucznika do generała włącznie.

Z Pomorza.

— **Kłodawa,** pow. chojnicki. (Zebranie.) Wczoraj w niedzielę dnia 14 bm. odbyło się o godz. 5-tej zebranie Tow. Powst. i Woj. w lokalu p. Narlocha. Zebranie zagaił zastępca prezesa p. Narloch podając do wiadomości porządek obrad. Sekretarz p. Meller odczytał protokół z ostatniego zebrania. Następnie oficer baonu strzelców z Chojnic por. Piątek wygłosił wykład na temat „Współdziałanie wszystkich rodzajów broni", przedstawiając nader przejrzyście działanie piechoty z artylerją, kawalerji z samochodami pancernemi i t. d. Za treściwy i nader pouczający wykład słuchacze nagrodzili prelegenta hucznemi oklaskami. Po omówieniu spraw towarzyskich oraz sprawy budowy strzelnicy i dyskusji przewodniczący zamknął zebranie hasłem „Wolność".

— **Brusy**, pow. chojnicki. (Kradzież). W tych dniach podczas głównego nabożeństwa, włamał się dotąd niewyśledzony złodziej do mieszkania tutejszego dentysty p. Czapiewskiego i skradł około 500 zł w gotówce i znikł, nie pozostawiając po sobie śladu.

— (Zmiana własności). Miejscowy obywatel p. Laska nabył w drodze kupna dom wraz z przyległemi zabudowaniami od znanego tutaj żyda Louisa Lewińskiego, za sumę 14 000 złotych.

— **Borsk**, pow. chojnicki. (Wybory na sołtysa i ławników). W niedzielę wybierano tutaj sołtysa i ławników. Wybrani zostali:

Tajemnica grobowca.

Powieść z życia francuskiego.

33)

— Nie, gdyż blisko i tak, żeś pan o tem nie wiedział, znajdował się ktoś spacerujący, który na kogoś czekał i był oddzielony od pana małym kłąbem gęstych krzewów, co mu pozwalało spoglądać na pana, przez gałęzie. Spacerującym tym ja byłem, bez żadnej wstecznej myśli, po prostu nie mając co robić.

„Widziałem, że pan czytał list, żeś go pan podarł a potem się oddalił. Uderzył mnie wyraz pańskiej twarzy podczas czytania listu. Malowały się na niej kolejno gniew i zadziwienie. To mnie zaintrygowało. Pewien człowiek inteligentny i doświadczony powiedział raz w mojej obecności, że list podarty na drobne kawałki, na dziesięć razy, raz zawiera tajemnicę mającą jakąś wartość.

„Przypomniałem to sobie i postanowiłem wypróbować sprawiedliwość zacytowanego przezemnie aforyzma. Gdyś się pan oddalił zebrałem porzncone kawałeczki pańskiego listu i schowałem je do pugilaresu, z zamiarem ułożenia ich w domu tak, jak się układa części łamigłówki i przywrócenia do pierwotnego stanu listu, który wywarł na pana tak głębokie wrażenie.

„Uczyniłem to tego samego wieczora, sklejając gumą cząstki na papierze kalkowym, co mi pozwalało przeczytać list tak z jednej jak i z drugiej strony.

— On nie miał żadnej wagi — rzekł Verdier.

— Tak jest — odparł Maurycy — przyznaję wydawał się małoznaczącym. I byłby nim takim dla innego, a nie dla mnie, lecz właśnie ta pozorna małoznaczność pozwoliła mnie odkryć jego rzeczywistą wartość. Przypadkiem studjowałem z moim przyjacielem, ciekawym rzeczy tego rodzaju, korespodencje cyfrowane i w kratach. Znam sto sposobów pisania, dzięki którym człowiek niedyskretny, nie może odgadnąć rzeczywistego sensu korenspodencji. Miałem u siebie mnóstwo kratek. Przykładałem je kolejno do złożonego na nowo listu. Jedna z nich (ta której używał ambasador angielski przed dwudziestu laty), doskonale pasowała. Dzięki jej przeczytałem list bez najmniejszego trudu.

— Zadziwiająca zdolność! — szepnął Lartignes głosem z większem niż kiedykolwiek uniesieniem.

Verdier siedział zamyślony i milczący.

Maurycy wyjął swój pugilares, otworzył go i wyjął z niego dwa papiery,

— Oto są sklejone kawałki pańskiego listu — rzekł — a to jest kratka, która mi dała możność do dojścia jego znaczenia.

Położył na stole list posklejany, a do listu przyłożył arkusz powykrawanego papieru w małe kwadraty w jednakowej odległości, poczem mówił dalej.

— Wyrazy, które widać w wycięciach, tam tylko mają wartość i to są zdania z nich złożone

„Przepeszny interes. Jak zwykle złożyć korenspodencję na cmentarzu Pere Lachise w grobowcu Kurawiewów. w cymborjum ołtarza, V** pójdzie ją zbadać i złoży tam swoją odpowiedź. Unikać spotkania i skompromitowania się. Ten sposób skomunikowania się uczyni niemożebnym wszelką niespodziankę. Wysłaniec z Londynu będzie w krótce w Paryżu".

— Pojmujecie panowie doskonale — mówił dalej Maurycy — że to musiało w najwyższym stopniu obudzić moją ciekowość. Najtrudniejszą rzeczą było wyszukanie grobowca, aby w nim śledzić wasze kroki albo kroki tych, którym będzie poruczonem zanieść tam waszą korespodencję.

„Było to trudnem, ale nie niemożebnem.

„Odkryłem sposób.

„Nie będąc uczonym polyglotą, mówię dosyć łatwo kilkoma językami, a między niemi po angielsku, po rusku i po włosku.

„Ucharakteryzowałem sobie twarz, ubrałem się w kostjum angielskiego turysty i udałem się na cmentarz Pere Lachise, gdziem zaczął rozprawiać z dozorcą dziwaczną francuzczyzna, z akcentem brytańskim, mówiąc mu, że życzę sobie zwiedzić najważniejsze grobowce cmentarza,

„Dozorca wydał się zdziwiony tą posępną fantazją wśród zimy, niemniej jednak dał mi przewodnika który mi przez dwie godziny kazał podziwiać piękności nekropolu, prowadząc mnie od grobowca do grobowca i mogę was zapewnić, że objaśnienia jego były niewyczerpane. Co za gaduła! — zaledwie mi dał możność wtrącenia jednego ao yes! Cmentarz to majątek tych ludzi, oni z niego żyją... znają wszystkie jego zakątki. Dałem dozorcy do zrozumienia, że życzyłbym sobie zobaczyć grobowiec rodziny Kurawiewów. Zaprowadził mnie do niego i z tego powodu opowiedział mi szczególniejszą historję, morderstwo hrabiny Kurawiew, popełnione przez „dystyngowanego mordercę". To jest jego wyrażenie. Czy ono się panom nie wydaje oryginalnem?

Usłyszawszy ostatnie zdanie Maurycego, Lartignes nie mógł powstrzymać dreszczu.

— Następnie powiedział mi, że ekshumacjy ciała hrabiny i przewiezienie jej do Rosji, nastąpiło w rok po jej gwałtownej śmierci.

„Wiedziałem gdzie leżał grobowiec. To była główna rzecz. Reszta mało mnie obchodziła.

„Wsunąłem przewodnikowi w rękę dziesięć franków i opuściłem cmentarz.

— Wszystko to poprowadzone było bardzo zręcznie! — rzekł Lartignes. — Słucham pana z wielką przyjemnością. Zachwyca mnie pańska działalność w dwudziestu latach i my byliśmy tacy sami.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

p. A. Rekowski sołtysem, pp. T. Kukliński i Fr. Orlikowski ławnikami, a p. Łukowicz zastępcą ławnika. Powyżsi, z wyjątkiem p. Orlikowskiego piastowali dotąd swoje urzędy.

— (Przejęcie agentury). Z dniem 16 bm. objemie tutejszą agenturę pocztową p. Wincenty Wałdoch, którą obecnie dzierży p. Dallig oberżysta. P. Wałdoch jest sołtysem w Wdzydzach Tucholski, gdzie dotąd zamieszkiwał.

— **Kościerzyna**. (Jubileusz gimnazjum). Miejscowe gimnazjum, założone przed 50 laty, obchodzić będzie w tym roku jubileusz.

— **Toruń**. (18-letni samobójca). 11 bm. o godz. 19 pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru w lewą pierś 18-letni Karol Sikorski, uczeń maszynowy, który mieszkał u swego brata w koszarach Poniatowskiego. Przyczyną desperackiego czynu była rozpacz z powodu skrajnej nędzy. Zwłoki przewieziono do kostnicy m. do dyspozycji władz sądowych.

— (Pożar.) Przed paru dniami powstał pożar w mieszkaniu p. Murawskiej przy ul. Zeglarskiej 4. Dochodzenia ustaliły, że pożar spowodowała przez to, że pierzyny i inne przedmioty nagromadziła w jednym miejscu i następnie podpaliła. Wezwana straż pożarna zlokalizowała pożar w przeciągu 15 minut. Szkód większych niema.

— **Bzowo**. (Niecodzienne zjawisko.) W piątek wiecz. około 8 ej godz. byli mieszkańcy tut. okolicy świadkami niezwykłego widowiska. Otóż na północno-wschodnim horyzoncie ukazała się niezwykła jasność na niebie, podczas gdy inne części nieba pokryte były ciemnemi chmurami, przez które gdzieniegdzie świeciła gwiazdeczka. Jasność owa posuwała się w kierunku północnym, stając się coraz szerszą i jaśniejszą. Nie była to jasność żółto czerwona jak łuna pożarna, lecz czysto biała. Chwilami nawet było można widzieć wyraźne snopy światła ku niebu bijące. Snopy owe podobne były do smug wielkiego reflektora. Po dwóch godzinach zjawisko znikło. Szczególne wrażenie robił kontrast jasności na północy a ciemne chmury na reszcie horyzontu.

Ostatnie telegramy.

Pożar kina w Sowdepji.

Na Syberji w Nowo-Mikołajewsku podczas wyświetlania filmu w kinie, nastąpiło krótkie spięcie, wskutek czego wybuchnął groźny pożar.

30 osób zginęło w płonącym budynku, dużo osób uległo oparzeniu.

Śmiały rabunek w Berlinie.

Ogólne zaciekawienie wywołał dokonany niezwykle śmiały rabunek na jednej z najruchliwszych ulic miasta Schönhaustrasse.

Dwóch sprawców rabunku po rzuceniu petard, korzystając z zamieszania, jakie się wytworzyło, wybili szybę wystawową w magazynie jubilerskim i zrabowawszy z wystawy kosztowności ogólnej wartości 50 tys. marek zbiegli nieujęci.

Szwecja służalcem Niemiec.

Z Sztokholmu zaprzeczają wiadomości, jakoby Vandervelde i Albert Thomas mieli się zwrócić w drodze telegraficznej do szwedzkiego prezesa Rady Ministrów z prośbą o zmianę instrukcji, udzielonych Undenowi.

Zderzenie autobusu z tramwajem.

Na przedmieściu Rygi zderzył się autobus z tramwajem. 12 osób odniosło rany, w tem 5 ciężkie.

Nieszczęście w kopalni w Bytomiu.

W Bytomiu odczuto ponowny wstrząs podziemny, trwający 5 sekund.

W związku z tem biuro Wolfa dowiaduje się, że wstrząs został spowodowany zapadnięciem się chodnika kopalni Carsten-Centrum. W tym wypadku według dotychczasowych doniesień zostało odciętych 34 górników.

Na podstawie znaków, jakie dają odcięci robotnicy są przypuszczenia, że 13 z nich ocalało, część zaś została zasypana.

O losach pozostałych niema dotąd wiadomości. Prace ratunkowe są w pełnym toku.

Zuchwałe stanowisko Niemiec.

Korespondent Reutera w Genewie donosi: W siedzibie delegacji niemieckiej panuje nagół zupełny spokój. Delegaci niemieccy powiadają: Niema narazie mowy o tem, abyśmy się mieli szykować do odjazdu. Pocóżbyśmy mieli teraz odjeżdżać. Oczekujemy odpowiedzi na postawione pytanie, a cała sprawa jest w rękach Rady Ligi. Rada winna orzec, czy obietnice, jakie nam uczyniono, zostaną dotrzymane, czy też nie. Jeżeli zostaniemy wybrani, zostaniemy, a jeżeli nie — odjedziemy.

Wielka burza w Gdańsku.

Burza, która szalała dnia 13. 3. przez cały dzień doszła w nocy do szczytu. Połączenia telefoniczne z Polską, Niemcami i Prusami Wschodniemi zostały uszkodzone lub zerwane. W porcie i na morzu burza nie wyrządziła, jak się zdaje, żadnych szkód. Natomiast w okolicach Gdańska wiele drzew zostało wyrwanych z korzeniami. Również wiele domów zostało poważnie uszkodzonych.

Genewa a dolar.

Od kilku dni panuje na warszawskim rynku giełdowym tendencja zwyżkowa dla walut obcych a w szczególności dla dolara.

Ostatnia zwyżka dolara jest spowodowana głównie niepokojącemi wiadomościami, nadchodzącemi z Genewy.

Ks. biskup Matulewicz u Papieża.

Papież przyjął na posłuchaniu byłego biskupa wileńskiego Matulewicza.

Chojnice. Zebranie miesięczne Związku Drużyn Konduktorskich odbędzie się dnia 17 marca br. o godz. 18.30 w lokalu p Smeji. Przedtem o godz. 17.30 zebranie zarządu Z. D. K. w wyżej wymienionym lokalu.

Oprzybycie kompletnego zarządu i wszystkich członków wolnych od służby prosi Zarząd.

Chojnice. Zebranie Ligi Katolickiej parafji chojnickiej w poniedziałek, dn. 15. bm. o godz. 8 wieczorem w auli szkoły pow. Wykład p. Jackowskiego na temat: „Masonerja i wrogie jej usposobienie wobec Kościoła katolickiego."

O liczny udział członków i gości serdecznie prosi Zarząd.

Chojnice. Związek Urzędników Kolejowych koło Chojnice dnia 16 bm. o godz. 19 tej w sali p. Jaździewskiego zebranie miesięczne. Członków wolnych od zajęć służbowych przybycie pożądane. Zarząd.

Czersk. Walne zebranie Tow. Woj. i Powst. odbędzie się we wtorek 16 bm. o godz. 7 wieczorem w lokalu p. Jagalskiego. Wzywa się więc wszystkich członków do punktualnego stawienia się.

Wolność! Zarząd.

Szatarpy, pow. kościerski. Kółko Rolnicze. Zebranie Kółka odbędzie się w niedzielę dnia 21 bm. o godz. 18 tej w Szatarpach w lokalu zwykłym. Zarząd.

Giełda Gdańska.

dnia 15 marca 1926 r.

100 złot. 66.66 guld. gd.

Kurs dolara w Warszawie.

dnia 15 marca 1926 r.

dolar 7.80 zł.

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor naczelny: Leon Formański
Redaktor odpowiedzialny: Stefan Tobolski.
Drukiem i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego" w Chojnicach.

†

W sobotę, dnia 13. marca zasnął w Bogu, opatrzony Olejami św., nagle na udar serca, mój najukochańszy mąż, nasz najtroskliwszy drogi ojciec, syn, brat i szwagier

ś. p.

Karol Stamm

w niedokończonym 54 roku życia.

O czem donoszą w głębokim smutku pogrążeni

żona, córki i rodzina.

CHOJNICE, w marcu 1926 r.

Eksportacja zwłok z domu żałoby do kościoła parafjalnego odbędzie się w środę, 17. bm. o godz. 5-ej popoł. Nabożeństwo żałobne dnia 18. o godz. 9-ej rano.

†

W sobotę, dnia 13. marca, zabrał mi Bóg do wieczności nagle i niespodziewanie, mego najukochańszego brata i najgorliwszego, niestrudzonego wspólnika

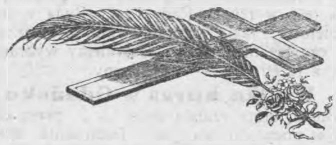
ś. p.

Karola Stamma

Był mi w przeciągu 7 lat do ostatniej chwili najsumienniejszym i nieodstępnym towarzyszem i doradzcą. Niech mu Bóg miłosierny wynagrodzi na tamtym świecie za wszelkie Jego trudy.

Roman Stamm.

CHOJNICE, w marcu 1926 r.



Dziś dnia 14 marca br. o godz. 1.30 w nocy zginął śmiercią tragiczną przy pełnieniu służby w 38 roku życia mój najdroższy mąż, ojciec, mój drogi syn, brat, szwagier i kuzyn

ś. p.

Jan Augustyński

zawiad. odcinku drogowego.

Do wiadomości daje powyższe w smutku pogrążona

rodzina.

Eksportacja zwłok odbędzie się w środę dnia 17 bm. przed poł. o godz. 9-tej z domu żałoby ul. Naddworcem 12.

Osobnych uwiadomień nie wysyła się.

Dnia 14. bm. o godz. 1,30 uległ nieszczęśliwemu wypadkowi przy wykonywaniu swych obowiązków służbowych

ś. p.

Jan Augustyński

zawiadowca odcinku drogowego I. Chojnice.

W zmarłym tracimy gorliwego członka i powszechnie lubianego kolegę, po którym pamięć w sercach naszych na zawsze pozostanie. 666

Związek Urzędników Kolejowych
Koło Chojnice.

Na posterunku podczas wykonywania swych obowiązków służbowych w nocy 14. marca b. r. o godzinie 1[30] zaskoczyła śmierć tragiczna naczelnika naszego

ś. p.

Jana Augustyńskiego

Był dla nas wzorowym przełożonym i dobrym przyjacielem, a jego stroskanej rodzinie nasze najserdeczniejsze współczucie. 638

Cześć jego pamięci!

Pracownicy Odc. Drog. I. Chojnice.